

Sygn. akt I ACa 57/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wiesława Kuberska (ref.)

Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola

SA Krystyna Golinowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w Łodzi i Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 listopada 2014 r. sygn. akt I C 1215/12

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 57/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa A. B. przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Okręgowemu w Łodzi i Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o zadośćuczynienie i odszkodowanie, zasądził od Skarbu Państwa - Prokuratora Okręgowego w Łodzi i Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2012 r. (pkt. 1 wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 wyroku) i nie obciążył powodów kosztami procesu od oddalonej części powództwa (pkt 3 wyroku).

(wyrok – k. 258)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że

A. B. we wrześniu 1996 roku rozpoczęła pracę w charakterze funkcjonariusza celnego i wykonywała ją nieprzerwanie do dnia 31 sierpnia 2003 roku. Obowiązki swe powódka wykonywała w Posterunku Celnym w S. na stanowisku kontrolera celnego w stopniu służbowym starszego rewidenta celnego. W trakcie służby była nagradzana, nigdy nie była karana dyscyplinarnie.

W dniu 25 września 2002 roku o godzinie A. B. została zatrzymana w miejscu zamieszkania przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na polecenie Prokuratury Okręgowej w Łodzi do sprawy VI Ds. 58/01. Razem z powódką zatrzymanych zostało kilkanaście innych osób, głównie funkcjonariuszy celnych z Posterunku Celnego w S.. Podczas zatrzymania funkcjonariusze (...) towarzyszyli A. B. we wszystkich czynnościach – również podczas karmienia piersią pięciomiesięcznego syna K.. Bezpośrednio po zatrzymaniu powódka została przewieziona do siedziby Delegatury (...) w Ł., gdzie przesłuchano ją w charakterze podejrzanego pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 228 § 3 i § 5 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. A. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia. Z uwagi na posiadanie 5-miesięcznego dziecka po przesłuchaniu podejrzana została zwolniona do domu. Zastosowano wobec niej środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji i zakazu opuszczania kraju. W toku postępowania przygotowawczego dokonano zabezpieczenia majątkowego grożącej powódce kary grzywny w kwocie 720 000 zł.

Początkowo głównie podejrzani w sprawie, tj. R. S. i P. U. nie przyznawali się do zarzucanych im czynów. Jednakże w dniu 29 sierpnia 2002 roku przed Prokuratorem Okręgowym w Łodzi R. N. w obecności adwokata W. W. oraz szer. J. Z. P. U. przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się i złożył obszernie wyjaśnienia - między innymi, że A. B. i inna funkcjonariuszka E. D. (1) zajmowały się przyjmowaniem dokumentów oraz otrzymywały do podziału z łapówek 200 zł tygodniowo. W dniu 30 sierpnia 2002 roku przed Prokuratorem Okręgowym w Łodzi R. N. w obecności adwokata W. W. oraz szer. J. Z. P. U. również R. S. przyznał się do zarzucanych mu czynów – podając w swoich wyjaśnieniach między innymi, że panie zajmujące się przyjmowaniem dokumentów, czyli albo powódka albo E. D. (1) otrzymywały raz na tydzień po 500 zł. W kolejnych przesłuchaniach w dniach 23 września 2002 roku i 8 października 2002 roku R. S. wyjaśnił między innymi, że A. B. i E. D. (1) otrzymywały część łapówki w okresie lipiec-sierpień 2001 roku, żeby nie miały pretensji, że jest robionych tyle odpraw "chińszczyzny". Miały wiedzieć, że pieniądze pochodzą z łapówek. P. U. wyjaśnił, że w/w funkcjonariuszki otrzymywały do podziału 200 zł, żeby nie utrudniały odpraw. Pieniądze miała otrzymywać raz jedna raz druga albo były wsuwane do szuflady.

W dniu 29 listopada 2002 roku R. S. i P. U. ponownie składali wyjaśnienia przed kpt J. Z. z Delegatury (...) w Ł.. Pierwszy z nich od godziny 9.20 do godziny 11.00, a drugi od godziny 11:05 do godziny 12:30. W obu protokołach znajduje się identyczny 1,5-stronicowy fragment zaczynający się od słów "Jak sobie przypominam" do słów "około 1600-2000 zł". Na temat powódki skopiowany fragment wyjaśnień odnosi się do jej roli na posterunku, że razem z E. D. (2) zajmowała się rejestracją długu celnego, która to czynności kończyła odprawę towaru oraz, że wpisywała dług celny, przyjmowała korespondencję, a w późniejszym czasie wpłaty celne.

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2003 roku sprawa A. B. została wyłączona do odrębnego postępowania i zarejestrowana pod sygnaturą akt VI Ds 22/03. W dniu 24 kwietnia 2003 roku Prokuratura Okręgowa w Łodzi zamknęła śledztwo w/w sprawie i skierowała przeciwko A. B. oraz 19 innym oskarżonym akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Skierniewicach II Wydziału Karnego datowany na dzień 30 kwietnia 2003 roku. Ostatecznie rozpoznanie aktu oskarżenia przekazane zostało do Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej. Wyrokiem z dnia 3 września 2004r. Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej uznał powódkę za winną zarzucanego jej czynu wypełniającego dyspozycję występkę z art. 228 § 3 i 5 k.k. w zb. z art. 271 § 3 i art. 11 § 2 w zb. z art. 12 k.k. i skazał ją między innymi na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Wyrokiem z dnia 17 marca 2006r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie sygn. akt XVII Ka 147/05, uchylił zakazany wyrok między innymi w stosunku do powódki, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rawie Mazowieckiej. Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2008r. Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, w sprawie sygn. akt II K. 108/06 uznał powódkę za winną popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 228 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył jej między innymi karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Powyższy wyrok został ponownie uchylony przez Sąd Okręgowy w Łodzi, który powtórnie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Ostatecznie wyrokiem z dnia 10 listopada 2010r., wydanym w sprawie sygn. akt II K 7/10, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej uniewinnił powódkę od popełnienia zarzucanych czynów. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy podał, że "dał

wiarę w części zeznaniom R. S. i P. P., że w ocenie Sądu, nie budzą większych wątpliwości zeznania obu świadków, w których przyznali się do przyjmowania korzyści majątkowych, opisali udział w tym przestępczym procederze już prawomocnie osądzonych celników z Posterunku Celnego w S., jak i udział osób wręczających łąpówki. W tym względzie zeznania obu świadków są spójne, logiczne, niesprzeczne, korelują z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, w tym zeznaniami pomawianych celników, którzy w większości przyznali się do winy i zostali już prawomocnie skazani za swoje przestępstwa. Sąd wskazał, że ta część zeznań obu świadków stanowi tło niniejszego postępowania i dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma drugoplanowe znaczenie. Nie zasługują jednak na wiarę zeznania obu świadków dotyczące udziału w tym procederze obecnych oskarżonych. Sąd na wstępie omówił protokoły zeznań P. U. z k. 1845 - 1847 i R. S. z k. 1848 - 1851. W obu przypadkach protokoły te zostały sporządzone tego samego dnia, tj. 29 listopada 2002r., jeden za drugim przez tego samego protokolanta, jak i osobę przesłuchującą, tj. funkcjonariusza (...) kpr. J. Z... W obu tych protokołach P. U., jak i R. S. złożyli w znacznej części tożsame zeznania. Obaj zgodnie zeznali, że w lipcu, sierpniu 2001r. wprowadzono (...), zgodnie z którym operator (...) przekazywał dokumenty do kontroli rachmistrzowi, ten po ich kontroli zwracał operatorowi, który z kolei przekazywał je rewidentowi. Co znamienne, oba zeznania we fragmentach zaczynających się od słów „Jak sobie przypominam”, a kończących się na słowach „mógł dostać około 1.600 do 2.000 zł”, tj. przez blisko półtorej strony – jak to zauważył Sąd Okręgowy w Łodzi – przy rozpoznawaniu po raz drugi niniejszej sprawy – są dokładnie takie same, co do słowa, przecinka, spacji. Przesłuchany na te okoliczności J. Z. nie potrafił tego wyjaśnić, zasłaniając się niepamięcią. Jednak jak zauważył to Sąd Okręgowy, tożsamość obu protokołów w tym fragmencie musiała wynikać ze skorzystania z opcji kopiuj – wklej. Rzecz w tym, że w związku z tym nie można w ogóle ustalić, czy takie zeznania obu świadków zostały w całości nakreślone przez J. Z., a następnie wklejone do obu protokołów, czy też – co wydaje się mniej prawdopodobne – że złożył je najpierw P. U., a następnie ten fragment jego zeznań wklejono do protokołu R. S.. Wskazuje na to fakt pomylenia kolejności przydzielanych czynności rachmistrzowi i rewidentowi, czego świadkowie w żaden sposób nie potrafili wyjaśnić na rozprawie (k. 10041 odwrót, (...) i k. 10073 odwrót - (...)). Zresztą w ogóle obaj świadkowie nie potrafili wyjaśnić owej zgodności obu protokołów. Co znamienne R. S. zeznał na k. 10040v, że on w systemie rewident-rachmistrz nigdy nie dokonywał odpraw, a o takim systemie to usłyszał od innych kolegów, by za chwilę na k. 10041v. stwierdzić, że być może kilka odpraw celnych to jednak dokonał w tym systemie. Bez wątplenia popełniono w tym przypadku przestępstwo z art. 235 k.k. i tylko z uwagi na przedawnienie jego ścigania Sąd Rejonowy nie złożył stosownego zawiadomienia do właściwej Prokuratury. Owo bez wątplenia sfałszowanie protokołu ma za sobą daleko idące konsekwencje. Owych zeznań obu świadków Sąd w żadnym wypadku nie może traktować, jako wiarygodne, a i pozostałe zeznania tym bardziej budzą wątpliwości. Co więcej, Sąd musi się bacznie przyjrzeć innym protokołom przesłuchania świadków, które przeprowadzał kpr. J. Z., czy aby i w innych przypadkach nie dochodziło do podobnych sytuacji. Generalnie należy stwierdzić, iż organ stojący na straży praworządności sam łamał prawo, co znacząco obniża zaufanie Sądu do podejmowanych w sprawie działań przez funkcjonariuszy (...). Nie jest to odosobnione stanowisko Sądu, wystarczy wskazać złożone w tym zakresie zeznania T. P., złożone w toku obecnego przewodu sądowego, gdzie świadek opisuje metody pracy tych funkcjonariuszy. Reasumując, fakt sfałszowania obu protokołów i podpisania się pod nimi, a później ich potwierdzania przed Sądem przez R. S. i P. U. w znacznym stopniu podważa wiarygodność obu świadków. Sąd nie ma żadnych gwarancji, że zeznając wtedy nieprawdę, godząc się na podpisanie takich protokołów nie robili tego także w innych przypadkach z zachowaniem większej ostrożności, czego nie udało się wprost stwierdzić po analizie protokołów. Zdaniem Sądu, takie zachowanie obu świadków (ale uwagę tę należy odnieść ogólnie do wszystkich zeznań obu świadków), podyktowane było tym, iż obaj starali się skorzystać z instytucji obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, określonego w art. 60 k.k. i za wszelką cenę starali się niejako „zaspokoić oczekiwania” przesłuchujących ich osób”. Wyrok Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 10 listopada 2010r., wydany w sprawie sygn. akt II K 7/10, uprawomocnił się w dniu 15 listopada 2011r. na skutek cofnięcia przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi wniesionej przez oskarżyciela publicznego apelacji.

Postawienie powódce zarzutów w postępowaniu karnym skutkowało bezterminowym zawieszeniem jej z dniem 26 września 2002 roku w wykonywaniu obowiązków służbowych. Jej wynagrodzenie zostało obniżone o 50 %. W związku z faktem skierowania aktu oskarżenia przeciwko A. B. została ona Decyzją Dyrektora Izby Celnej w Ł. zwolniona ze służby celnej na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 8a ustawy z dnia 24 lipca 1999 roku o służbie celnej (Dz. U. Nr 72, poz.

802 ze zm.). A. B. została przywrócona do pracy w Izbie Celnej z dniem 1 grudnia 2011 roku na stanowisku młodszego specjalisty.

Przed zatrzymaniem sytuacja życiowa powódki wyglądała bardzo dobrze – miała syna, mąż pracował w niemieckiej firmie projektującej wnętrza, rodzina miała mieszkanie i samochód. W dniu 1 maja 2002 roku A. B. urodziła drugiego syna K., którego podczas zatrzymania w dniu 25 września 2002 roku musiała karmić przy otwartych drzwiach. Powódka utraciła status osoby powszechnie szanowanej. Wszystkie media relacjonowały przebieg postępowania, informując że funkcjonariusze celni brali korzyści majątkowe. Ludzie pytali A. B., dlaczego nie siedzi, chciano wmówić synowi, że ma matkę przestępcę. W wyniku zajęć komorniczych związanych z zabezpieczeniem majątkowym rodzina A. B. została bez środków do życia. Mąż obwinił powódkę o wszystko, miał problemy z alkoholem. Powódka sprzedawała butelki i wykonywała pracę sprzątaczką. Osiągając niskie dochody, nie była w stanie spłacać wierzycieli, co skutkuje prowadzeniem przeciwko niej postępowań egzekucyjnych. U syna K. zdiagnozowano zespół aspergera – odmianę autyzmu.

U A. B. stwierdzono stres pourazowy (...) (post traumatic stress disorder). Zaznaczone fazy: krzyku, zaprzeczania, wdzierania się intruzji, przepracowywania i zakończenia. Występuje wysoka czujność i nawracanie do sytuacji trudnych. Osobowość nie jest w pełni prawidłowo zintegrowana. Depresja umiarkowana. Zaznaczone problemy adaptacyjne. Występuje niezrównoważenie uczuciowe, paranoidalna nieufność, wysokie obwiniania siebie i wysoki niepokój ogólny. Osobowość narcystyczna. Powódka jest introwertykiem, przejawia skłonność do nerwicy dystymicznej (lęk, depresja reaktywna, psychastenia, hipochondria). Lęk stan wysoki. Temperament melancholiczny. Niska aktywność oraz wytrzymałość na sytuacja trudne. Przeciętny kryzys w wartościowaniu. A. B. ma wysokie poczucie niezrealizowania wartości uznawanych w życiu. Poszukuje zawsze idealnego partnera. Typ emotywny, nieaktywny, pierwotny oddźwięk zdarzeń. Sytuacje postrzega w sposób lękowy, kontroluje je w stopniu wysokim. Pobudliwość emocjonalna wysoka. Zachowania motywuje w sposób emocjonalny. Wskazana terapia indywidualna. Istnieją przeciwwskazania do pracy silnie stresującej. pozytywnie zareaguje na terapię niekonwencjonalną. N. nie wpływa na preferencje zawodowe, ale rzutuje negatywnie na satysfakcję z wykonywanej pracy. Potrzeby: niska potrzeba unikania szkody, niska potrzeba opiekuńczości, wysoka potrzeba porządku, wysoka potrzeba dociekliwości, wyższa niż przeciętna potrzeba uznania społecznego i poniżania się. Wysoka wytrzymałość, refleksyjność oraz potrzeba aprobaty społecznej. Zalecenia: trening autogenny j.H. S. w wersji muzycznej, terapia L. L. H. - Przekraczanie lęków, zmiana sposobu myślenia o stresie, określenie przyczyn stresu, stosowanie nagród za wytrwałość i kompetencję.

U powódki w związku z postawieniem jej w stan oskarżenia i prowadzonym postępowaniem karnym wystąpiła zmiana stanu psychicznego. Długotrwała sytuacja stresowa, jaką było postępowanie karne i związana z tym zmiana jej sytuacji życiowej doprowadziła początkowo do rozwinięcia się u niej zaburzeń adaptacyjnych. Objawy zaburzeń adaptacyjnych rozwinęły się u powódki w ciągu pierwszych miesięcy trwania omawianej, przewlekłej stresowej sytuacji i miały w różnych okresach postać reakcji depresyjnej lub mieszanej reakcji depresyjno - lękowej. Składały się na nią wówczas poczucie bycia w sytuacji bez wyjścia i poczucie bezradności, poczucie niepewności przyszłości, poczucie krzywdy i winy jednocześnie, obniżenie nastroju, myśli rezygnacyjne, zaburzenia snu. Stopniowo narastały drażliwość, nerwowość, nieufność. Objawy te spowodowały trudności w codziennym funkcjonowaniu, ograniczały zdolność radzenia sobie z codziennymi obowiązkami i życie towarzyskie. Nasilenie objawów było zmienne, o większym nasileniu w pierwszych latach po rozpoczęciu postępowania karnego. Rozmiar cierpienia psychicznego powódki także zmieniał się nasileniu od dość znacznego do umiarkowanego. Istotnym czynnikiem podawanym przez powódkę, charakterystycznym też dla osób znajdujących w podobnych sytuacjach, jest poczucie bezradności, braku wpływu na zaistniałą sytuację, negatywnego wpływu sytuacji nie tylko na nią, ale też na jej najbliższych. Pomyślny dla A. B. wyrok Sądu, uniewinniający ją od przedstawionych zarzutów i przywrócenie do pracy nie spowodowały istotnej poprawy samopoczucia psychicznego. Wyczekiwany powrót do pracy spowodował po pewnym czasie nawrót nieprzyjemnych wspomnień, wystąpiło pogorszenie stanu psychicznego. W ocenie biegłej aktualnie, ze względu na przewlekły charakter, doznawane przez powódkę objawy należy określić, jako zaburzenie lękowo-depresyjne mieszane. Nasilenie objawów był takie, że kłoniło ją w końcu do skorzystania z pomocy psychiatrycznej. Aktualnie u powódki występują,

w mniejszym nasileniu objawy zaburzeń lękowo – depresyjnych mieszanych pod postacią niewielkiego obniżenia nastroju, braku zadowolenia, zamartwiania się o przyszłość, napięcia psychicznego i drażliwość, poczucia krzywdy i bezsilności. Wymaga ona nadal leczenia farmakologicznego, które według deklaracji prowadzi, a także – przede wszystkim - wsparcia psychoterapeutycznego.

Koszt leczenia farmakologicznego powódki, biorąc pod uwagę ostatnio stosowane, przynoszące poprawę leczenie wynosi od kilkunastu do 30,00 zł/miesiąc; koszty innych preparatów z grupy leków o działaniu przeciwlękowym i przeciwdepresyjnym będą niższe lub podobne. Terapia psychologiczna dostępna jest w ramach ubezpieczenia w NFZ z tym, że korzystanie z niej wiązać może się z dłuższymi okresami oczekiwania. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki z punktu widzenia psychiatrycznego wynosi 7 % (według pkt. 10a załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku – zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków, w których nie do szło do trwałych uszkodzeń oun – utrwalone nerwice).

Powyższy stan faktyczny Sąd a quo ustalił na podstawie okoliczności bezspornych oraz zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który złożyły się osobowe źródła dowodowe (zeznania powódki i świadków), a także dokumenty i opinie biegłych, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budzi wątpliwości. Stan faktyczny nie był ostatecznie sporny pomiędzy stronami, tyle, że każda ze stron oceniała go odmiennie pod względem jurydycznym.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo powództwo, a to w zakresie zadośćuczynienia na podstawie art. 419 k.c. w zw. z art. 445 k.c. do kwoty 80.000 zł z następujących przyczyn.

Przede wszystkim nietrafnie został podniesiony przez Skarb Państwa zarzut przedawnienia roszczenia wywodzony z faktu sporządzenia aktu oskarżenia w dniu 30 kwietnia 2003 r. W ocenie Sądu Okręgowego pogląd ten nie uwzględnia roli Prokuratury w systemie organów ochrony prawnej, która obejmuje również nadzór nad prawidłowym stosowaniem prawa w toku całego postępowania karnego, a nie tylko w stadium postępowania przygotowawczego. W ramach postępowania jurysdykcyjnego prokurator nie jest już co prawda gospodarzem procesu, jednakże pełni rolę oskarżyciela publicznego, a więc strony zobligowanej stosownymi przepisami prawa do zajmowania aktywnego stanowiska, mając na celu dokonanie ustaleń faktycznych zgodnie z zasadą prawdy materialnej. W tym świetle uznać należy, że biegu przedawnienia roszczeń powódki rozpoczął swój bieg z chwilą uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego, a więc dopiero w dniu 15 listopada 2011 roku. Powództwo w niniejszej sprawie wytoczone zaś zostało w dniu 30 lipca 2012 roku.

Zdaniem Sądu a quo z kolei strona powodowa niezasadnie wskazała art. 417 k.c., jako podstawę swoich roszczeń. W zakresie szkód wyrządzonych przez funkcjonariuszy państwowych przy wykonywaniu powierzonych im czynności po opublikowaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku (SK 18/00, OTK 2002 Nr 8 poz. 256) odpowiedzialność wynikająca z art. 417 k.c. w dawnym brzmieniu uzależniona była od bezprawności zachowania się funkcjonariuszy – na gruncie przedmiotowej sprawy od bezprawności działań prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Łodzi podejmujących i nadzorujących czynności w sprawie dotyczącej popełnienia przez funkcjonariuszy Posterunku Celnego w S. przestępstw z art. 228 k.k. sygn. akt VI Ds 58/01 oraz funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w W. Delegatura w Ł. przeprowadzających czynności procesowe na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Pojęcie bezprawności wyjaśnione zostało przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu w/w wyroku. Niezgodność z prawem musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 84-94 Konstytucji RP). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”.

A zatem na gruncie przedmiotowej sprawy działania podejmowane przez prokuratorów i funkcjonariuszy (...) nie mogą być automatycznie kwalifikowane, jako bezprawne, a podlegają udowodnieniu przez stronę powodową. Zdaniem Sądu I instancji analiza materiału dowodowego zebranego w tej sprawie prowadzi do wniosku o braku bezprawności zachowania po stronie prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Łodzi oraz funkcjonariuszy (...), co oznacza brak odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego bezspornym jest, że protokoły wyjaśnień dwóch głównych oskarżonych P. U. i R. S. z dnia 29 listopada 2002 roku zostały sporządzone przez J. Z. w znacznych fragmentach metodą „kopiuj-wklej”. Są one bowiem w dużej części ze sobą identyczne. Jednakże należy mieć na uwadze, iż oba dokumenty podpisane zostały przez przesłuchiwaną, jako zgodne z treścią wyjaśnień. Co więcej, w toku całego postępowania karnego (w tym także na etapie sądowym) P. U. i R. S. nie zgłaszali w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Ponadto, podczas przesłuchania w charakterze świadka w niniejszej sprawie P. U. zeznał, iż przesłuchujący nie stawiał mu warunku obciążania innych podejrzanych. Natomiast R. S. podał, iż protokoły odzwierciedlały to, co mówił. Celem sporządzenia protokołu nie jest odzwierciedlenie słowo w słowo wyjaśnień podejrzanego (taką rolę pełno bowiem stenogram), lecz jedynie oddanie sensu wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. Tym samym zachowanie funkcjonariusza J. Z. jawi się co prawda jako nieprawidłowe – jednak nie zmienia to faktu, że merytorycznie zaprotokołowane wyjaśnienia w/w osób były zgodne z ich rzeczywistą treścią. Ponadto, nie można zasadnie twierdzić, że przedmiotowe wyjaśnienia były wyłącznym dowodem leżącym u podstaw skierowania przeciwko A. B. aktu oskarżenia. O skomplikowaniu analizowanej sprawy karnej – głównie pod względem ustaleń faktycznych – najlepiej świadczy okoliczność, że na przestrzeni 9 lat dwukrotnie zapadały wyroki odmiennej treści. Podkreślić należy z całą stanowczością, że nie przesądzają one nawet w najmniejszym stopniu o winie A. B.. Wskazują jednak na trudności i brak jednoznaczności w prowadzonym postępowaniu, a oceny działań funkcjonariuszy państwowych dokonywać należy z punktu widzenia ich ówczesnej wiedzy, a nie ex post.

Niewątpliwie jednak w przekonaniu Sądu a quo przedmiotowe powództwo powinno podlegać uwzględnieniu na podstawie znajdującego zastosowanie w sprawie art. 419 k.c. w dawnym brzmieniu (którego odpowiednik stanowi obecnie powoływany w pozwie art. 417² k.c.). Przepis ten kreuje odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie słuszości i ma charakter wyjątkowy. Na podstawie art. 419 k.c. osoba pokrzywdzona może dochodzić nie tylko naprawienia szkody majątkowej, lecz również szkody niemajątkowej a jej celem jest zapewnienie poszkodowanemu kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne, a wobec zgodnego z prawem zachowania sprawcy usunięcie tych następstw nie jest możliwe na podstawie przepisów ogólnych. Za zastosowaniem tej normy w ustalonym stanie faktycznym przemawiają następujące argumenty.

Powódka wskutek zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej powódka doznała rozstroju zdrowia. Jak wynika z opinii biegłego psychiatry, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki z punktu widzenia psychiatrycznego wyniósł u powódki 7%. U powódki w związku z postawieniem jej w stan oskarżenia i prowadzonym postępowaniem karnym wystąpiła zmiana stanu psychicznego. Długotrwała sytuacja stresowa, jaką było postępowanie karne i związana z tym zmiana jej sytuacji życiowej doprowadziła początkowo do rozwinięcia się u niej zaburzeń adaptacyjnych. Składały się na nie poczucie bycia w sytuacji bez wyjścia i poczucie bezradności, poczucie niepewności przyszłości, poczucie krzywdy i winy jednocześnie, obniżenie nastroju, myśli rezygnacyjne, zaburzenia snu. Stopniowo narastały drażliwość, nerwowość, nieufność. Objawy te spowodowały trudności w codziennym funkcjonowaniu, ograniczały zdolność radzenia sobie z codziennymi obowiązkami i życie towarzyskie. Pomyślny dla A. B. wyrok sądowy uniewinniający ją od przedstawionych zarzutów i przywrócenie do pracy nie spowodowały istotnej poprawy samopoczucia psychicznego. Wyczekiwany powrót do pracy spowodował po pewnym czasie nawrót nieprzyjemnych wspomnień, wystąpiło pogorszenie stanu psychicznego. Powódka nadal odczuwa wysokie poczucie niezrealizowania wartości uznawanych w życiu. Ponadto, Sąd I instancji wziął po uwagę całokształt sytuacji życiowej, w której znalazła się A. B.. Powódka w dniu (...) urodziła syna K.. Tym samym w chwili zatrzymania w dniu 25 września 2002 roku o godzinie 6:00 dziecko miało 4 miesiące. Powódka była wówczas zmuszona do karmienia go piersią przy otwartych drzwiach, niejako w obecności funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Chronologia wydarzeń wskazuje, że stres związany z wszczęciem postępowania karnego zbiegł się w czasie z najtrudniejszym okresem wychowania dziecka. Co więcej, u syna K. zdiagnozowano zespół aspergera – odmianę autyzmu. Ujemne doznania psychiczne potęgowane były faktem, iż wszystkie media relacjonowały przebieg postępowania, informując że funkcjonariusze celni brali korzyści majątkowe. Z dniem 26 września 2002 roku została ona zawieszona w wykonywaniu obowiązków służbowych, a jej wynagrodzenie obniżone o 50 %. W związku ze skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko A. B. została ona zwolniona ze służby celnej, z powodu zajęć komorniczych związanych z

wykonaniem zabezpieczenia majątkowego – powódka pozostała bez środków do utrzymania. Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na długotrwałość prowadzonego postępowania karnego, wszczętego w roku 2002 a zakończonego uprawomocnieniem się wyroku uniewinniającego A. B. w dniu 15 listopada 2011 roku.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane powyżej okoliczności Sąd a quo uznał, że zasady współżycia społecznego wymagają zasądzenia na rzecz A. B. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 419 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Takie rozstrzygnięcie jawi się jako w pełni uzasadnione w świetle zasady zaufania obywatela do działania organów państwa oraz zasady konieczności zrekompensowania chociaż części strat moralnych osobie niewinnej. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia czynem niedozwolonym, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda, choć jest związana ze sferą uczuć poszkodowanego, jego cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, może zostać zrekompensowana za pomocą środków finansowych. Taką właśnie kompensacyjną funkcję pełni zadośćuczynienie. Stwierdzenie to nie oznacza automatyzmu w przyznawaniu zadośćuczynienia w razie naruszenia dóbr osobistych. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że szkoda niemajątkowa może polegać na naruszeniu dobra osobistego, jakim jest zdrowie. W takim wypadku naruszenie integralności cielesnej człowieka staje się źródłem cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy wziął pod uwagę trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 7 % z tytułu zaburzeń psychiatrycznych, rozmiar doznanych krzywd w postaci negatywnych następstw pośądzenia jej o popełnienie określonego czynu zabronionego – co ostatecznie nie znalazło potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i w efekcie w prawomocnym orzeczeniu Sądu, narażenie powódki na infamię – utratę dobrego imienia i zaufania oraz wzbudzenie podejrzeń co do jej uczciwości, zablokowanie możliwości rozwoju zawodowego w Izbie Celnej, negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie poprzez narastanie konfliktów z mężem, długotrwałość prowadzonego postępowania karnego (9lat), a także utrudnienie wychowywania syna K., u którego zdiagnozowano zespół aspergera - odmianę autyzmu. Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, za kwotę adekwatną do rozmiaru krzywd doznanych przez A. B. została uznana suma 80 000 zł.

Co do roszczenia odszkodowawczego, to w ocenie Sądu a quo brak jest podstaw do uwzględnienia na tej samej podstawie prawnej roszczenia o odszkodowanie, które z uwagi na majątkowy charakter szkody powinno znajdować w ocenie Sądu Okręgowego oparcie w ścisłej podstawie normatywnej w postaci zasady winy lub zasady ryzyka. Z uwagi na wyjątkowość art. 419 k.c., jego zastosowanie w konkretnej sprawie nie musi oznaczać uwzględnienia wszystkich żądań strony powodowej – prowadziłyby to bowiem do nakładania na stronę pozwaną daleko idących zobowiązań pieniężnych jedynie na podstawie zasad współżycia społecznego i kłóciłoby się z celem omawianej regulacji, jakim jest kompensata jedynie szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością funkcjonariuszy państwowych. Na gruncie niniejszej sprawy za taki szczególnie dotkliwy uszczerbek uznać należało stan zdrowia psychicznego powódki. Kryterium tego nie spełnia natomiast szkoda majątkowa, która mogła być przez powódkę minimalizowana. Fakt prowadzenia przeciwko A. B. postępowania karnego wiązał się co prawda ze znacznym utrudnieniem jej życia, jednak nie pozbawiał powódki całkowicie możliwości funkcjonowania – w tym podejmowania różnego rodzaju pracy. Wobec braku bezprawności po stronie funkcjonariuszy państwowych, uwzględnienie powództwa o odszkodowanie jedynie na podstawie zasad słuszności – w szczególności w sytuacji przyznania powódce wysokiego zadośćuczynienia – jawi się jako nieuzasadnione. O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 359 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z powołanymi przepisami odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.); jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.). Na gruncie przedmiotowej sprawy odsetki należne A. B. należało zasądzić od 6 października 2012 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 360 – 379)

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła orzeczenie w zakresie oddalającym powództwo o odszkodowanie co do kwoty 154.115 zł, zarzucając wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 419 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez błąd subsumpcji polegający na nietrafnym przyjęciu, że brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów, jeżeli odpowiedzialność Skarbu Państwa jest oparta na zasadzie słuszności, w sytuacji kiedy – z uwagi na charakter szkody na osobie, która może przybrać postać zarówno uszczerbku majątkowego, jak i krzywdy – katalog roszczeń poszkodowanego obejmuje całkowite lub częściowe naprawienie tak szkody majątkowej, jak i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa co do kwoty 154.115 zł, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego

(apelacja powódki – k. 401 – 405)

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo i zarzuciła orzeczeniu:

1. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie w wyniku dowolnej oceny materiału procesowego, że u powódki wystąpił rozstrój zdrowia uzasadniający uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie w świetle zasad współżycia społecznego;

2. naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 442 k.c. poprzez nie uwzględnienie zarzutu przedawnienia;

- art. 419 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie słuszności;

- art. 419 k.c. w zw. z art. 67 § 2 k.c. poprzez przyjęcie odpowiedzialności na zasadzie słuszności jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa za działania niezwiązane z zakresem funkcjonowania tych jednostek;

- art. 448 k.c. poprzez przyznanie powódce wygórowanej kwoty zadośćuczynienia;

- art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 80.000 zł od dnia 6 października 2012 r.

Apelujący Skarb Państwa wniosł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje.

(apelacja strony pozwanej – k. 387 – 397)

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki oświadczył, że podstawą dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest art. 417² k.c., ale potem dodał, że również art. 417 k.c. Strony wzajemnie wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

(protokół rozprawy apelacyjnej – k. 444, min.8.20 i 27.00)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje są nietrafne.

Jak wynika z analizy zarzutów pisemnych obu skarg apelacyjnych, na tym etapie postępowania, spór w zasadzie ogranicza się do kwestii czy trafnie Sąd a quo przyjął odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie art. 417² k.c. (dawnego art. 419 k.c.) czy też nie miał do tego podstaw. Strona pozwana wywodzi, że przepis ten nie powinien mieć zastosowania w ustalonym stanie faktycznym i tym samym powództwo powinno podlegać oddaleniu, natomiast powódka wywodzi, że zakres naprawienia szkody przewidziany tym przepisem obejmuje również odszkodowanie, w tym wypadku odszkodowanie za utracone dochody w wysokości 154.115 zł. Dwa zarzuty podniesione w apelacji Skarbu

Państwa odnoszą się do innych kwestii, tj. przedawnienia roszczenia i błędnych ustaleń faktycznych. Wymagają one rozważenia w pierwszej kolejności.

Nie można podzielić poglądu strony pozwanej, że doszło do przedawnienia roszczenia, gdyż jednostki organizacyjne reprezentujące Skarb Państwa w tym procesie od chwili wniesienia aktu oskarżenia do sądu powszechnego nie miały wpływu na przebieg postępowania wobec tego, że od tej chwili gospodarzem procesu stał się sąd powszechny. W tym zakresie apelacja nie zawiera żadnych argumentów jurydycznych lub logicznych, które mogłyby podważyć ocenę dokonaną przez Sąd a quo. Niesporne jest, że w toku całego postępowania sądowego urząd prokuratorski popierał wniesiony akt oskarżenia, mało tego – mimo wydania przez Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej w dniu 10 listopada 2010r. w sprawie sygn. akt II K 7/10 wyroku uniewinniającego – orzeczenie to uprawomocniło się dopiero w dniu 15 listopada 2011r. na skutek cofnięcia przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi wniesionej przez oskarżyciela publicznego apelacji. A zatem gdyby nie działania tej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa powódka byłaby prawomocnie uniewinniona rok wcześniej. Dalej, urząd prokuratorski i funkcjonariusze (...), którymi się posługiwał tenże urząd w toku całego postępowania – także sądowego – nie podjęli żadnych działań zmierzających do naprawienia błędów popełnionych na etapie postępowania przygotowawczego. W szczególności funkcjonariusze Skarbu Państwa nie dążyli do wyjaśnienia zaistniałych wątpliwości, co do wiarygodności zasadniczego materiału dowodowego, na którym oparto oskarżenie i mimo dwukrotnego uchylenia wyroków Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej przez Sąd odwoławczy, z wyraźnym wskazaniem konkretnych uchybień, nie podejmowali żadnych działań w celu rozwiania tych wątpliwości, tylko konsekwentnie popierali oskarżenie, a nawet kwestionowali wyrok uniewinniający wnosząc środek odwoławczy. Inna wykładania początku biegu terminu przedawnienia prowadziłaby do sytuacji, w której roszczenie uległoby przedawnieniu zanim powstałoby, gdyż dopiero wyrok uniewinniający i wskazujący ocenę jurydyczną czynności śledczych mógł prowadzić do powstania roszczenia powódki. Z tych względów roszczenie nie mogło się przedawnić z chwilą wniesienia aktu oskarżenia do sądu powszechnego.

Jeżeli chodzi o zarzut apelacji strony pozwanej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie w wyniku dowolnej oceny materiału procesowego, że u powódki wystąpił rozstrój zdrowia uzasadniający uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie w świetle zasad współżycia społecznego, to trzeba przede wszystkim podnieść, że ustalenie to wynika z opinii biegłego sądowego, wydanej w tej sprawie, a nie jest wynikiem dowolnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy. Skarżący Skarb Państwa nie przedstawił żadnej argumentacji podważającej wydaną opinię, a w szczególności stanu zdrowia powódki i związku przyczynowego tego stanu z faktem postawienia powódce zarzutów karnych, skierowania aktu oskarżenia do sądu, zastosowanych środków zapobiegawczych, utraty pracy czy informacji, jakie ukazywały się w środkach masowego przekazu. Podniesiona w apelacji okoliczność, że powódka w toku postępowania karnego nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry, sama w sobie nie może podważyć wydanej opinii. W świetle zasad doświadczenia życiowego należy podnieść, że powódka w owym czasie koncentrowała się na uzyskaniu wyroku uniewinniającego, sprawowała opiekę nad chorym małym dzieckiem i miała ograniczone możliwości finansowe, co niewątpliwie odsuwało na dalszy plan troskę o własne zdrowie, szczególnie psychiczne. Niezależnie od tego trzeba dodać, że fakt doznania przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu nie miał zasadniczego znaczenia dla przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej, a jedynie na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Wracając do kwestii zasadniczych, w ocenie Sądu Apelacyjnego w ustalonym stanie faktycznym należy, co najmniej przyjąć odpowiedzialność strony pozwanej na podstawie art. 417² k.c., stanowiącego odpowiednik dawnego art. 419 k.c. Sąd ad quem w tym składzie w całości podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2013 r. w bliźniaczej sprawie z powództwa Z. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Okręgowemu w Łodzi i Szełewi (...) o sygn. akt I A Ca 493/13. Orzeczenie to zostało poddane kontroli kasacyjnej przez Sąd Najwyższy w sprawie II CSK 218/14, w której co do zasady wydano w dniu 20 marca 2015 r. wyrok oddalający skargę kasacyjną Skarbu Państwa. Takie samo stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z tej samej daty w kolejnej bliźniaczej sprawie z powództwa E. D. (1) przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Okręgowemu w Łodzi i Szełewi (...) o sygn. akt II CSK 254/14. W obu sprawach, w których stan faktyczny dotyczący przebiegu postępowania karnego jest identyczny jak w tej sprawie, gdyż wszyscy powodowie byli objęci tymi samymi zarzutami, aktami

oskarżenia i wreszcie wyrokami sądowymi, sądy stały na stanowisku, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 471 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Problematykę ochrony dóbr osobistych reguluje art. 24 § 1 k.c., w myśl którego ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on żądać, ażeby osoba – która dopuściła się naruszenia – dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Jak wynika z przytoczonego przepisu, bezprawność naruszcyciela dóbr osobistych konkretnego podmiotu jest objęta wzruszalnym domniemaniem (art. 24 § 1 kc zd. 1 in fine). Rozkład ciężaru dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. wygląda zatem w ten sposób, że powód winien udowodnić naruszenie dobra osobistego, natomiast strona pozwana, jako naruszciciel może obalić domniemanie bezprawności. Natomiast art. 417 § 1 k.c. definiuje jedynie podmiot odpowiedzialny za określone (bezprawne) zachowanie skutkujące naruszeniem dóbr osobistych. Stanowi on bowiem, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Art. 448 k.c. stanowi zaś podstawę żądania zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych, a zatem rozszerza opisany w art. 24 § 1 i 2 k.c. katalog dopuszczalnych środków ochrony, w razie naruszenia dóbr osobistych. W analizowanych przypadkach, w tym także w przedmiotowej sprawie – bez względu na przepis, na podstawie którego należy dokonywać oceny ewentualnej bezprawności działania strony pozwanej – za każdym razem mamy do czynienia z tym samym zachowaniem faktycznym funkcjonariuszy wskazanych jednostek, a zatem z jedną i tą samą kwestią ewentualnej bezprawności.

Słusznie wskazano, że o ile odmienna ocena prawna określonego materiału dowodowego przez różne organy państwa, istotnie nie stanowi co do zasady działania bezprawnego, to jednak nie można wykluczyć, że w konkretnej sytuacji poszczególne zachowania funkcjonariuszy publicznych, skutkujące naruszeniem dóbr osobistych danego podmiotu, nie mogą nosić znamion bezprawności na gruncie art. 24 § 1 k.c. A więc co do zasady zawieszenie, a następnie zwolnienie ze służby funkcjonariusza, któremu postawiono zarzuty, a następnie skierowano aktu oskarżenia do sądu z zarzutem popełnienia przestępstwa korupcji było dopuszczalne. Podobnie jak samo wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego wobec uzasadnionego, na tym etapie postępowania, podejrzenia popełnienia przestępstwa, to w sytuacji, w której ostatecznie powódka, jako oskarżona funkcjonariuszka została uniewinniona od postawionych jej zarzutów, ewentualne negatywne skutki działania organów śledczych, mogą uzasadniać żądanie ochrony dóbr osobistych, zwłaszcza w kontekście negatywnej weryfikacji podstaw wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego przez określone organy śledcze, dokonanej przez Sąd. Tym bardziej, że w przypadku powódki faktycznie wskutek wszczęcia przeciwko niej postępowania karnego, doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, w postaci utraty dobrego imienia, zaufania w środowisku zawodowym, posądzenia o nieuczciwość i utraty pracy.

Jednakże okoliczności tej sprawy, a w szczególności tożsamość zeznań pomawiających powódkę świadków P. U. i R. S., złożonych w dniu 29 listopada 2002r., wcześniej rozbieżnych, a tego dnia zgodnych co do słowa, przecinka i spacji, których nie potrafili oni w żaden logiczny sposób wyjaśnić, a przy „tworzeniu” których uczestniczył prowadzący przesłuchanie funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, muszą wywołać negatywną ocenę. Dalej, treść tych depozycji nie wzbudziła żadnych wątpliwości nadzorujących postępowanie organów śledczych – w tym przede wszystkim Prokuratury, ze swej istoty obowiązanej m. in. do nadzoru nad poprawnością i legalnością postępowania – o to nawet w wyniku kolejnych uchyleń rozstrzygnięć sądów I instancji z wyraźnym wskazaniem przyczyn takiego działania. Organy śledcze nie inicjowały weryfikacji wątpliwych, co do wiarygodności wskazanych zeznań, stanowiących jedyną podstawę skierowanego przeciwko powodowi aktu oskarżenia, jak również nie podejmowały żadnych prób wyjaśnienia okoliczności powstania takiego stanu rzeczy, poprzestając na ich „ujednoceniu”, jako przejawie spójności stanowiska świadków uzyskanego w toku przesłuchania z dnia 29 listopada 2002r. W konsekwencji skoro zgromadzony przez organy śledcze materiał dowodowy, stanowiący podstawę oskarżenia powoda, nie dawał podstaw do postawienia, a w każdym razie popierania w dalszym toku postępowania postawionego zarzutu, to wytoczone powództwo należało, uznać za uzasadnione na podstawie art. 417 k.c. O ile bowiem trudno wymagać od organów śledczych antycypacji rozstrzygnięcia Sądu i niekierowania aktów oskarżenia w każdym przypadku istnienia jakichkolwiek wątpliwości, co do sprawstwa i winy oskarżonych, o tyle w przypadku istnienia tak rażących uchybień w

gromadzeniu i ocenie zasadniczego materiału dowodowego, jak w niniejszym przypadku, ocenionym przez Sąd karny, jako przestępcze, bierność, czy wręcz formalne li tylko popieranie skierowanego aktu oskarżenia, nie może korzystać z domniemania zgodności z prawem takiego działania tylko dlatego, że wykonywanego przez organy do tego ustawowo powołane, w granicach ich kompetencji. W takich okolicznościach zachowanie organów ścigania należy ocenić, jako co najmniej niedbałe, a zatem bezprawne. W tym kontekście istotny jest w sprawie dowód z dokumentu urzędowego, korzystającego z domniemania z art. 252 k.p.c., w postaci uzasadnienia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 10 listopada 2010r., sygn. akt II K 7/10, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego przedstawionego dla poparcia postawionego powódce zarzutu, szczególnie co do wiarygodności powołanych dwóch świadków, który wprowadził w świetle art. 11 k.p.c. sądu cywilnego w niniejszej sprawie – jako wyrok uniewinniający – nie wiązał, ale którego prawdziwości, jak i poprawności strona pozwana nawet nie próbowała kwestionować, jak również nie przytoczyła żadnych argumentów mogących ewentualnie podważyć wymowę tego dowodu. Wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego nie ma innego wytłumaczenia dla tożsamej treści protokołów sporządzonych w dniu 29 listopada 2002r., jak ich sporządzenie metodą “kopiuj – wklej”. Taki sposób postępowania musi być uznany za oczywiście bezprawny i nie może być sanowany, co do oceny jego legalności, faktem podpisania protokołu przez osobę przesłuchiwaną. Sporządzenie protokołu jest bowiem obwarowane wymogami proceduralnymi określonymi w art. 148 k.p.k. Protokół jest dokumentem sprawozdawczym, tworzonym na potrzeby dalszych etapów postępowania, a przede wszystkim do kontroli procesowej. Jest to podstawowe źródło informacji o przebiegu postępowania przygotowawczego i jakości pracy prokuratora. Pozwala odpowiedzieć, czy w toku czynności przestrzegane były zasady procesowe (E. Samborski: Zarys metodyki pracy prokuratora. Warszawa 2008 str.113). W omawianej sprawie protokoły te spełniły powyższe funkcje w zakresie wykazania bezprawności działań funkcjonariuszy pozwanych jednostek reprezentujących Skarb Państwa.

Jednocześnie trzeba wskazać, że strona pozwana nie tylko nie obaliła domniemania bezprawności działania funkcjonariuszy wskazanych podmiotów, ale nawet nie podjęła w tym celu w istocie żadnej próby, ograniczając się jedynie do powoływania argumentacji, w myśl której wskazane organy śledcze działały w granicach swoich kompetencji i wręcz były zobligowane do wszczęcia postępowania karnego i popierania oskarżenia przeciwko powodowi. Sąd ad quem poczynił powyższe rozważania prawne z uwagi na to, że dotyczą one kwestii materialnoprawnych rozważanych przez sąd z urzędu, jak i z uwagi na to, iż powództwo zostało oparte zarówno na art. 417² k.c. jak i art. 417 k.c. Takie stanowisko ostatecznie zajęła strona powodowa również w toku postępowania apelacyjnego.

Reasumując, przyjęcie odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 417 k.c., a więc na zasadzie bezprawności działania, tym bardziej czyni uzasadnione przyjęcie odpowiedzialności tej samej osoby prawnej na zasadzie słuszności, jak ujął to Sąd a quo. Pomiędzy art. 417² k.c. a uchylonym art. 419 k.c. a obecnie art. 417² k.c. zachodzi różnica polegająca na tym, że ratio legis dawnego przepisu było umożliwienie uzyskania ograniczonej kompensacji także wówczas, gdy funkcjonariusz nie ponosił winy, natomiast art. 417² k.c. odstępuje od wymagania jakiegokolwiek ujemnej oceny zdarzenia sprawczego, albowiem w pewnych sytuacjach eliminuje przesłankę bezprawności wykonywania władzy publicznej, przewidując odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną legalnie. Pozwala to na odparcie zarzutów apelacji Skarbu Państwa odnoszących się do naruszenia art. 419 k.c., art. 445 k.c. i art. 448 k.c. Z przyczyn wyżej wskazanych nietrafny jest również zarzut tej skargi apelacyjnej naruszenia art. 419 k.c. w zw. z art. 67 § 2 k.p.c.

Bezasadny jest także zarzut Skarbu Państwa naruszenia art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek od kwoty 80.000 zł od dnia 6 października 2012 r., tj. od dnia następnego od doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Słusznie wskazuje skarżący, że odpowiedzialność z czynów niedozwolonych jest bezterminowa i staje się wymagalna po wezwaniu sprawcy do spełnienia świadczenia. Odpowiedzialność strony pozwanej jest właśnie takiego rodzaju odpowiedzialnością, bez względu na przyjętą podstawę prawną – art. 417 k.c. czy art. 471² k.c. – i dlatego Sąd I instancji prawidłowo potraktował doręczenie odpisu pozwu, jako wezwanie do zapłaty. Argumenty o nieuzasadnionym wzbogaceniu strony powodowej lub istotnym podwyższeniu zasądzonej kwoty nie mogą znaleźć aprobaty.

Również apelacja strony powodowej okazała się bezzasadna.

Przyjmując, że powódka nie kwestionuje odpowiedzialności Skarbu Państwa przyjętej przez Sąd I instancji na zasadzie słuszności, trzeba wskazać, że nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 417² k.c. (lub art. 419 k.c.). Jak się powszechnie przyjmuje w judykaturze norma art. 417² k.c. zawiera regulację prawną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną takim wykonywaniem władzy publicznej, któremu nie można przypisać cechy bezprawności (tzw. szkody legalne). Celem tej regulacji prawnej, która wykracza poza minimalny standard ochrony jednostki określony przez art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, jest zapewnienie poszkodowanemu kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne, a wobec zgodnego z prawem zachowania sprawcy usunięcie tych następstw nie jest możliwe na podstawie przepisów ogólnych. Przywołany przepis ogranicza uszczerbki, za które poszkodowanemu można przyznać kompensatę. Może on żądać bowiem odszkodowania wyłącznie za szkodę na osobie. Szkada na osobie powstaje wskutek naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego, a w szczególności uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przy czym dla zasądzenia odszkodowania na tej podstawie musi zostać zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Odmienność sytuacji, w której przyczynę szkody ma stanowić zaniechanie, a zatem kiedy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, iż określone działanie, gdyby zostało podjęte, zapobiegłoby szkodzie, wymaga wskazania tego niezbędnego działania zapobiegawczego i stwierdzenia, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia (wyrok SA w Katowicach z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. akt I A Ca 1059/13, LEX nr 1437959 i podobnie w wyroku z dnia 25 października 2013 r., sygn. akt I A Ca 405/12, LEX nr 1400307). W art. 417² k.c. chodzi o takiego rodzaju uszczerbki, które dotyczą osoby fizycznej, są więc związane z dobrami osobistymi takiej osoby, jak życie, zdrowie, w tym sprawność intelektualna i manualna, wolność twórczości oraz wszelkiej innej aktywności życiowej, która może mieć istotny wpływ na dalsze życie konkretnej osoby fizycznej, w tym możliwość działania, zarabkowania i zaspokajania swoich wszelkich potrzeb, nie może być jednak utożsamiana z jej zasobnością majątkową. Konieczność odróżnienia podmiotu posiadającego określony majątek od samej osoby właściciela przekłada się w oczywisty sposób na potrzebę rozróżnienia szkody majątkowej od szkody na osobie oraz możliwość określenia odrębnych zasad naprawiania tych szkód. W art. 417² k.c. wprowadzona została podstawa prawna dla przyznania osobie fizycznej odszkodowania oraz zadośćuczynienia, ale tylko tytułem naprawienia szkody na osobie, która została wywołana zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej przez różnego rodzaju organy państwa, taka możliwość nie została natomiast przewidziana jako sposób naprawienia szkody majątkowej, obejmującej straty, jak również utracone korzyści, stosownie do art. 361 § 2 k.c. (wyrok SA w Warszawie z dnia 5 lutego 2014 r., sygn. akt I A Ca 1618/13, LEX nr 1455663). Z tych względów żądanie zasądzenia odszkodowania w postaci utraconych zarobków jest niedopuszczalne na podstawie powołanego przepisu.

Jednakże gdyby przyjąć odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie bezprawności działania, tj. art. 417 k.c., to należałoby wskazać na następujące przyczyny odmowy uwzględnienia apelacji powódki. Zwolnienie dyscyplinarne powódki z pracy nie pozbawiło jej możliwości podjęcia innej pracy, nawet lepiej płatnej, co jest sądowni odwoławczemu znane z urzędu i wynika choćby z sytuacji życiowej Z. S., powoda w sprawie I A Ca 493/13 Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Powódka – co jest okolicznością bezsporną i wynika z przesłuchania powódki w charakterze strony – w okresie postawienia zarzutów przebywała na urlopie macierzyńskim a następnie wychowawczym, wcześniej od sierpnia 2001 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z uwagi na zagrożenie ciąży. Z uwagi na stan zdrowia młodszego syna powódka przeszła ostatecznie na zasiłek opiekuńczy nad dzieckiem. A zatem nie tylko nie zostało udowodnione, że powódka pracowała przez cały czas od 1 września 2003 r. do 30 listopada 2011 r. na tym samym stanowisku w Izbie Celnej w Ł., gdyby nie postawienie zarzutów i wniesienie aktu oskarżenia, ale jest wysoce prawdopodobne, że powódka nie mogłaby takiej pracy wykonywać. Zatem powódka nie poniosła tak wyliczonej matematycznej szkody, a przynajmniej jej nie udowodniła.

Z tych wszystkich względów obie apelacje podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 zd.1 k.p.c., wzajemnie znosząc koszty postępowania z uwagi na zbliżony zakres zaskarżenia, zwolnienie obu stron od opłat od apelacji i reprezentowanie obu stron przez zawodowych pełnomocników.